

Ks. HUBERT DOBIOSZ

MIEJSCE LITURGII SAKRAMENTU POKUTY

ZARYS HISTORYCZNY

1. Średniowieczny konfesjonał. — 2. Umiejscowienie konfesjonału. — 3. Oddziaływanie miejsca na wewnętrzne przeżycia.

Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że w normalnych warunkach przystępujemy do sakramentu pokuty w konfesjonale. Tylko nadzwyczajne warunki zwalniają nas od tego miejsca. Nowe obrzędy sakramentu pokuty z 1974 r. stanowią ogólnie o miejscu celebrowania sakramentu pokuty, że ma się odbywać *in loco et sede, quae iure statuuntur* (Praenotanda 12). Do kompetencji Konferencji Episkopatu należy wydanie norm określających miejsce do zwyczajnego celebrowania sakramentu pokuty (Praenotanda 38 b). W polskim tłumaczeniu wstępu do Obrzędu sakramentu pokuty czytamy, że sakrament pokuty szafować należy w konfesjonale, przez który to termin rozumiemy właśnie tradycyjny konfesjonał. W naszych warunkach trudno z niego zrezygnować z powodu dużej ilości penitentów.

Nowe Obrzędy dopuszczają jednak i inne miejsca sprawowania sakramentu pokuty, zwłaszcza w wypadku, gdy mniej penitentów będzie chciało przystąpić do spowiedzi św. Z ich analizy w tym względzie nasuwa się następujące refleksje:

- a. Ze względu na bardzo silnie podkreślony charakter eklezjalny sakramentu pokuty wypadałoby, aby był sprawowany w kościele lub w jakimś specjalnym pomieszczeniu przyłączonym do kościoła.
- b. Ukształtowanie miejsca spowiedzi winno umożliwić łatwy dialog spowiednika z penitentem, co w konfesjonałach o tradycyjnych kształtach nie jest bardzo możliwe. Dotychczasowe konfesjonały zakładają pewną anonimowość, która nie zawsze sprzyja otwartej i szczerzej rozmowie, choć z drugiej strony trzeba stwierdzić, że niejedni penitent jej sobie życzy, a czasem jest wprost nakazana.
- c. Wspólne przygotowanie się spowiednika i penitenta do sakramentu pokuty, wspólne czytanie Pisma św. zakładają jasną, otwartą, sprzyjającą dyskusji przestrzeń.

- d. W tradycyjnym konfesjonale penitent klęczy.
W niektórych wypadkach, np. kobieta w stanie błogosławionym, ta postawa może być zbyt męcząca dla penitenta i wcale nie sprzyja prowadzeniu dialogu spowiedniczego.
- e. Wreszcie wznowiony ryt nakładania rąk na penitenta w czasie udzielania rozgrzeszenia przemawia przeciw tradycyjnej formie konfesjonałów.

Te zalecenia skłaniają do zastanowienia się nad formą konfesjonału w przeszłości, w czasie kiedy jeszcze spowiednik prowadził z penitentem ożywiony dialog spowiedniczy, gdy z penitentem przygotowywał się do spowiedzi, z nim razem klękał, modlił się, odprawiał pokutę, przeżywał jego nawrócenie, gdy w czasie rozgrzeszenia nakładał na niego rękę.

Sam termin „miejsce” nie jest jednoznaczny. Występował w potrójnym znaczeniu, jako miejsce:

- a. w którym penitent wyznawał spowiednikowi swe grzechy ¹,
- b. w którym szafarz dokonywał pojednania grzeszników, udzielał rozgrzeszenia ²,
- c. w którym pokutnicy zwykli byli odprawiać nałożoną im pokutę ³

Ograniczamy się w niniejszym studium do przedstawienia miejsca, w którym penitent wyznawał swe grzechy i w którym w indywidualnej spowiedzi otrzymywał rozgrzeszenie.

1 Badany okres obejmuje czasy, gdy wchodziło w użycie udzielanie rozgrzeszenia tuż po wyznaniu grzechów. Pierwotnie penitent otrzymywał rozgrzeszenie po wypełnieniu pokuty. Wyznanie grzechów podlegających publicznej pokucie, było zawsze oddzielone od rozgrzeszenia okresem odprawiania nałożonej pokuty. O miejscu spowiadania się mówią instrukcje dla spowiedników dołączone do tzw. porządków pokutnych (ordines), jakie zachowały się w średniowiecznych sakramentarzach i księgach pokutnych. B. Poschmann, *Die abendländische Kirchenbusse im frühen Mittelalter*, Breslau 1930, 102 podkreśla, że instrukcje te są identyczne co do treści w różnych penitencjałach, co świadczyłoby o powszechności norm i zalecanej praktyce. Zgodnie z tymi zaleceniami kapłan po przygotowaniu się siadał na sedile, słuchał spowiedzi, a gdy stwierdził, że nie zachodziły tzw. causae criminales, udzielał penitentowi rozgrzeszenia. Tłum. polskie nowego *Obrzędu sakramentu pokuty* zob. Ruch Bibl. Lit. 27 (1974) nr 6.

2 Ogólnie zaczęto udzielać rozgrzeszenia zaraz po spowiedzi dopiero od około 1000 r. Publiczni pokutnicy otrzymywali rozgrzeszenie po wypełnionej pokucie w Wielki Czwartek. Zob. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, Lublin 1964, II, 27 i 42.

3 Np. *Sacramentarium Fuldense saeculi X*, hrsg. G. Richter i A. Schönfelder, Fulda 1912, 42 zawiera polecenie, by spowiedź, która odbyła się w mieszkaniu kapłana, zakończyć w kościele.

1. ŚREDNIOWIECZNY KONFESJONAŁ

Średniowieczny konfesjonał był zwyczajnym, może tylko trochę wygodniejszym krzesłem z oparciem tylnym i bocznym⁴. Było to krzesło ruchome, które kapłan mógł przenieść z miejsca na miejsce. Wyraźnie mówią o tym postanowienia synodalne, które polecają spowiednikowi obracać sobie miejsce widoczne, podwyższone⁵. Kościoły katedralne miały zapewne bogatsze, ozdobne sedilia.

Nie wszystkie jednak kościoły posiadały nawet takie proste sedilia. W aktach wizytacyjnych z XVII wieku spotykamy notatki, że kapłani diecezji wrocławskiej, w wielu wiejskich kościołach parafialnych spowiadali na zwyczajnej ławce⁶.

Inaczej przedstawiała się sprawa w kościołach kolegiackich. Tam obok spowiedzi w średniowiecznych konfesjonałach, księża spowiadali także w stallach kanonickich. Z protokołu wizytacyjnego z 1689 roku kościołów kolegiackich w Raciborzu i Głogówku dowiadujemy się, że kapłani spowiadali także w stallach⁷. Nie rozpoczynali jakiejś nowej praktyki, bo może by jej wizytator zabronił, kazałby najwyżej powiększyć liczbę czterech istniejących konfesjonałów. Widocznie zastał tam istniejącą od lat praktykę, przeciwko której nie zgłaszał sprzeciwów, gdyż stalle z powodzeniem mogły zastąpić konfesjonał, nawet w potrydenckiej postaci. Zachowane stalle przeorskie z katedry pelplińskiej z roku 1450, a jeszcze bardziej gotycki tron biskupi z perforowanymi okienkami są ładując podobne do późniejszych konfesjonałów⁸. Wydaje się, że doskonale mogły spełniać rolę konfesjonałów.

Konfesjonały w dzisiejszej formie powstały w XVI wieku⁹. Pierwszą wzmiankę o nich czyni synod w Sewilli w roku 1512. Rozpowszechniły się po soborze trydenckim dzięki niestrudzonej gorliwości duszpasterskiej św. Karola Boromeusza¹⁰. Do rozpowszechnienia konfesjonałów

4 H. Hack, *Der Beichtstuhl*, LThK 2, 132; por. M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, t. I, Milano 1964³, 474. Ilustracja 96 wyjęta z *Devotus Libellus de modo confitendi et poenitendi*, stampafo a Delft (Belgia) 1496, przedstawia konfesjonał z XV wieku. Na bardzo wygodnym, ruchomym, z oparciem tylnym i bocznym, wolno stojącym krześle siedzi kapłan słuchający spowiedzi. Kapłan ubrany w habit zasłania sobie ręką twarz, w drugiej ręce trzyma książkę, zawierającą najpewniej kanony pokutne. Klęczący z boku penitent wyznaje swe grzechy. Podobnie drzeworyt na karcie tytułowej starodruku *Maphæus Celsus Veronensis, Scrutatorium confessionis*, Cracoviae 1508, przedstawia spowiedź: Mnich siedząc na otwartym, ozdobnym krześle słucha spowiedzi klęczącego z boku penitenta, odwracając od niego twarz i zasłaniając sobie oczy.

5 L. Eisenhofer, *Handbuch der kath. Liturgik*, t. I, Freiburg i. Br. 1941, 381; *Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV s.* Starodawne Prawa Polskiego Pomnika (=SPPP IV), ed. U. Heyzmann, Kraków 1875, 251.

6 W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa katolickiego w archidiakonacie opolskim i głogowskim w czasach nowożytnych*, cz. I, Warszawa 1975, 239.

7 *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonats Oppeln*, ed. J. Jungnitz, Breslau 1904, II 640: „Adsunt quatuor confessionalia per ecclesias disposita, quamvis in stallis canonicorum etiam confessiones excipiuntur”.

8 M. Lewicka, *W świecie zabytków sztuki*, Warszawa 1976, 111 i 176; *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. I, Warszawa 1961, tabl. VIIIa.

9 *Die betende Kirche*, hrsg. Abtei Maria Laach, Berlin 1927, 76.

10 W. Schenk, dz. cyt., 37.

przyczyniły się wizytacje biskupie oraz wprowadzony w 1614 roku *Rituale Romanum*. Rubryki tego rytuału opisują zewnętrzny wygląd konfesjonału. W myśl tych przepisów między spowiednikiem a penitentem powinna być krata albo deska perforowana¹¹. Wizytacja radziwiłłowska kładła nacisk na zaprowadzenie konfesjonałów, zwłaszcza w znaczniejszych kościołach¹². Ufundowano je z dochodów kościelnych dla większej wygody przy słuchaniu spowiedzi. Kapituła w Sandomierzu poleciła prepozytowi w roku 1593, by sprawił dla kolegiaty dwa konfesjonały¹³. Biskup Bernard Maciejowski na synodzie łuckim w roku 1597 na określenie miejsca spowiedzi użył terminu „*sedes confessionalis*” Nakazał by wiernych, a szczególnie kobiety spowiadano tylko in *sede confessionalis*¹⁴. Był to nakaz kategoryczny, gdyż lekceważący ten przepis proboszcz lub jakikolwiek kapłan został ipso facto zawieszony w słuchaniu spowiedzi. Ks. Orzeł nawet określenie „*sedes*”, jakiego użył synod łucki z roku 1589, uważał za synonim terminu konfesjonał¹⁵. W czasie wizytacji kardynał kazał spisywać dokładnie inwentarz w tym także konfesjonały (*confessionalia*). Przy większych parafiach kardynał nakazał sprawić więcej konfesjonałów. I tak w Nowym Sączu i Kielcach były po cztery konfesjonały, a w innych kościołach po dwa¹⁶. Gdy liczba konfesjonałów okazała się za mała w stosunku do potrzeb duszpasterskich, nakazano ich liczbę powiększyć. Kardynał Bernard Maciejowski w czasie wizytacji w Sandomierzu w 1604 roku nakazał „sprawić więcej konfesjonałów”¹⁷

W diecezji wrocławskiej w roku 1602 biskup Jan IV Sitsch zarządził wizytację kanoniczną. Archidiakon Baltazar Neander opracował szczegółowy plan wizytacji. Przy sakramencie pokuty postawił pytanie: *An sint confessionalia? quo loco?*¹⁸. Synod warmiński z 1610 roku nakazał konfesjonał przyozdobić w krzyż lub inny pobożny obraz¹⁹

Biskup Benedykt Woyna w swych Konstytucjach z 1613 roku polecił spowiednikom, by przyjmowali penitentów publicznie w kościele „na krzesłach szczególnie w tym celu wykonanych. Między spowiednikiem a penitentem winna znajdować się krata. Każdy proboszcz powinien być czym prędzej postarać się o dwa konfesjonały w swym kościele”²⁰.

Pastoralna Maciejowskiego poleciła kapłanom, by słuchali spowiedzi w kościele, w konfesjonale specjalnie do tego przeznaczonym. Winni przekroczenia powyższego przepisu mieli być ukarani przez ordy-

11 Por. CIC c. 908—909.

12 F. Machay, *Działalność duszpasterska kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego (1591—1600)*, Kraków 1936, 68.

13 J. Wiśniewski, *Sesje Kapituły Sandomierskiej od 1581—1866*, Radom 1928, 11.

14 *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et Constitutiones synodorum*, ed. Z. Chodyński et E. Likowski, Posnaniae 1869—1883 (= *Decretales SP*) III, 225.

15 L. Orzeł, *Sakrament pokuty w świetle kościelnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1957 (maszynopis B KUL), 187.

16 F. Machya, dz. cyt., 68.

17 J. Wiśniewski, dz. cyt., 28.

18 *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonats Breslau*. ed. J. Jungnitz, Bd I, Breslau 1902, s. 31.

19 *Decretales SP* III, 225.

20 *Constitutiones Synodales Diocesis Vilnensis Benedicti Woyna*, Vilniae 1613 a, fol. D.

nariusza²¹. Jeszcze surowiej, bo pod karą pieniężną i zawieszenia w urzędzie, nakazały Reformationes Szyszkowskiego proboszczom „ut in omnibus ecclesiis haberent sedem pro confessionibus excipiendis destinatam”²².

Dla kościołów dominikańskich postanowiła Kapituła w Lublinie w 1593 roku ustawić konfesjonały poza ambitem głównej kaplicy. Konfesjonały przeznaczone dla słuchania spowiedzi kobiet miały mieć okienko z kratą żelazną, drewnianą lub z innego materiału²³.

Nowacki zauważa, że „dziwnie mało słyszymy w opisach katedry poznańskiej jak i w innych źródłach o konfesjonałach” Dopiero w protokole wizytacyjnym z 1622 roku wizytator zanotował, że w katedrze znajdował się tylko jeden konfesjonał penitencjarza Pawła z Krzepic. Był to konfesjonał stary „antiquum” w stylu gotyckim. Poleciał też, by sprawiono inny w nowym, to jest renesansowym stylu²⁴.

Rytuał Piotrkowski z 1631 roku przenosząc na teren Polski postanowienia Rituale Romanum polecił proboszczom, by w kościele znajdował się konfesjonał posiadający kratę oddzielającą penitenta od spowiednika²⁵. Nieco później wydany z polecenia biskupa Karola Ferdynanda Wazy w Nysie w 1653 roku Rytuał Wrocławski powtórzył ten sam nakaz.

2. UMIEJSCOWIENIE KONFESJONAŁU

Średniowieczny konfesjonał był otwartym ruchomym krzesłem, ustawionym między ołtarzem a balustradą. Ponieważ był miejscem ruchomym, dlatego też niektóre synody postanawiały, by kapłan wybrał sobie „miejsce odpowiednie” lub „miejsce podwyższone”²⁶.

Postanowienia pastoralne w średniowiecznej Polsce wymieniały miejsca odpowiednie, w których powinno się sprawować liturgię tego sakramentu oraz miejsca zakazane.

W myśl tych przepisów właściwym miejscem sprawowania liturgii sakramentu pokuty był kościół. Średniowieczne źródła podkreślały dwa powody, dla których kościół był uważany za właściwe miejsce, mianowicie: cześć dla sakramentu pokuty (reverentia) oraz publiczny charakter tego sakramentu²⁷.

21 Decretales SP III, 225.

22 Tamże.

23 *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*. Volumen I, ed. R. F. Madura OP, Roma 1972, 490 „Confirmamus... ne fratres ad audiendas confessiones saecularium admittantur, nisi examinati... quos etiam in loco publico, honesto et ubi id fieri commode potest confessionalia extra maioris capellae ambitum, loco aperto patentique constituentur, et nemo confessarium audeat, mulierum confessiones, nisi ad fenestellam cratae ferreae vel lignae, aut alterius materiae munitam...”

24 J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. I, Katedra, Poznań 1959, 462.

25 *Rituale Sacramentorum Petric*. Cracoviae 1647, 44.

26 Statuta Nicolai Trąba a. 1420: „Ad audiendam quoque confessionem eminentem sibi locum eligant sacerdotes...”: SPPP IV, 251.

27 Statuta Sbignei Oleśnicki a. 1436: „Item ad observandam reverentiam in sacramento penitencie et devotionem excitandam...”: SPPP IV, 90.

Mikołaj z Błonia szczegółowo określił miejsce spowiedzi wskazując na kościół jako na jedyne i właściwe miejsce dla sprawowania tego sakramentu. Uzasadnił swoją tezę tym, że „winniśmy nasze grzechy wyznawać w miejscu Bogu przeznaczonym i poświęconym”²⁸. Biskup Jan z książąt litewskich zarządził na synodzie w roku 1527, by spowiedzi słuchano jedynie w kościołach, które według naszego Zbawiciela, są domami modlitwy²⁹. Synod warmiński z 1575 roku podkreślił, że poza kościołem, czyli miejscem świętym, nie należy słuchać spowiedzi³⁰. Podobnie synod łucki z 1597 roku wskazał na kościół jako na zasadnicze, właściwe miejsce dla sprawowania świętych sakramentów. Wszystkie inne miejsca uwłaczają godności sakramentu, są więc skierowane przeciw czci sakramentu pokuty. Stąd z wyjątkiem przypadku choroby nigdzie indziej nie należy słuchać spowiedzi³¹. Benedykt Woyna nakazał słuchania spowiedzi w kościele i to na miejscu widocznym³². Prowincjonalne stare prawa nakazywały kapłanom, by obierali sobie w kościele miejsca podwyższone, na których mogliby być przez wszystkich widziani³³.

Szczególnie uprzywilejowanym miejscem w kościele, w którym miano sprawować liturgię sakramentu pokuty był ołtarz główny lub jego otoczenie.

Sredniowieczne obrzędy pokutne, mimo że pozwalały na spowiedź w mieszkaniu kapłana, nakazywały jednak ryt spowiedzi zakończyć w kościele „coram sancto altari”³⁴. Obrzęd pokutny z Arezzo z XI wieku zawiera modlitwę przygotowawczą, w której kapłan modlił się za grzeszników, którzy tu „przed Twoim świętym ołtarzem będą nam wyznawali swe grzechy”. Następna rubryka mówi o kapłanie siedzącym przed ołtarzem i przyjmującym tam wyznanie grzechów³⁵. Od XI wieku pojawiają się recytowane przez penitenta formuły Confiteor. Wiele z nich zawiera zwrot: „Confiteor... coram hoc altari sancto”, co wskazuje na fakt, że spowiedź odbywała się w kościele przed ołtarzem³⁶. Po odbytej spowiedzi i nałożeniu zbawiennej pokuty spowiednik miał odmówić modlitwę za penitenta, który przed świętym ołtarzem wyznał swoją winę „conver-

28 Mikołaj z Błonia, *Tractatus de sacramentis*, Cracoviae 1529, fol. 23 r. „...et hodie debemus confiteri... loco Dei constituto et consecrato”.

29 „... generaliter inhibemus, ne in suis domibus confessiones praesertim mulierum ac virginum, sed in sanctis ecclesiis, quae domus orationis a nostro salvatore vocata est...” J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, (= CP) t. II Lublin 1918, 118.

30 „Extra templum (inquiens) seu sacrum locum confessiones non audiantur...”: *Decretales SP III*, 225.

31 „Cum ecclesia proprius sit sacramenti ministrandi locus, in privatis certe nobilium aedibus (quos contra sacramenti reverentiam haec diocesis hucusque servat), nisi ob aegritudinem, audire confessiones nequaquam debet”: *Decretales SP III*, 225.

32 *Constitutiones Synodales Diocesis Vilmensis Benedicti Woyna*, fol. D.

33 Prov. Antiquae: „ad audiendam confessionem locum non obscurum vel abditum sed eminentem sacerdotes sibi eligant, ut possint communiter videri”: *Decretales SP*, j.w.

34 M. Righetti, dz. cyt. IV, 305, przypis 3.

35 Obrzęd opublikował J. Jungmann, *Die lateinischen Bussriten*, Innsbruck 1932, 192: „Deus misericordiae... miserere his famulis tuis, ut delictorum, quae nobis coram hoc sancto alatri tuo ex ore confessi aperuerint...”.

36 M. Righetti, dz. cyt., I, 474.

tere dignare famulum tuum, qui ante tuum sacrum altare, suum confitetur reatum..." Jest to stara modlitwa zaczerpnięta z Ceremoniału Rzymskiego³⁷ John P e c h a m, arcybiskup Canterbury nakazał w swych Postanowieniach z roku 1279, by spowiedź odbywała się „coram altare”³⁸. W tym samym roku legat papieski Filip na synodzie w Budzie zarządził, by kapłani do słuchania spowiedzi obierali tylko takie miejsca, w których byliby przez wszystkich widziani, a nie miejsca ukryte, ciemne, czy też oddalone od głównego ołtarza³⁹. Późniejsze zarządzenia biskupów polskich np. Mikołaja Trąby na synodzie w 1420 roku postanowiły zgodnie z zarządzeniami legata Filipa, by kapłani do słuchania spowiedzi wybierali sobie miejsca widoczne dla wszystkich, a nie ukryte, ciemne i oddalone⁴⁰.

W protokołach wizytacyjnych z XVII wieku z diecezji wrocławskiej wizytator zanotował, że konfesjonały stały w różnych miejscach, bardzo często jednak opodal głównego ołtarza⁴¹.

Spowiedź króla elekta odbywała się zapewne także przed ołtarzem na Skałce. J. U. Niemcewicz w opisie koronacji króla Stefana Batorego przypomniał najpierw o obowiązkowej spowiedzi i komunii św. przepisanej przez ordo coronandi, następnie dodał, że król odbył pielgrzymkę na Skałkę i „tam to nabożeństwo odprawił”⁴². Obrzędy koronacji Stanisława Augusta z 1764 roku nawiązując do tradycji, zmienionej z powodu jego koronacji w Warszawie, nakazywały królowi elektowi udać się do kościoła św. Krzyża w Warszawie. Tam przed głównym ołtarzem ustawiono obraz św. Stanisława, a przed obrazem stołek, na którym kapłan-spowiednik przyjął spowiedź króla elekta⁴³.

Miejsce tak eksponowane nie było jednak lubiane przez ogół penitentów. Spowiednicy widziani przez wszystkich nieraz samym zachowaniem, mimiką dawali wyraz zdziwienia z powodu wyznawanych grzechów. Sama pokuta w publicznym miejscu jest uniżeniem się, dlatego starano się uciec w miejsce mniej widoczne. Stąd tendencja ucieczki od głównego ołtarza, która w konsekwencji doprowadziła do tego, że w późniejszych czasach umieszczano konfesjonały w nawie kościoła, a nawet bardzo daleko w tyle, przy głównym wejściu⁴⁴.

37 Nicolaus Moscicensis (z Mościsk), *Elementa ad S. Confessionem...*, Cracoviae 1603, 80.

38 Cytuję za W. M. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, Wien — München 1962, II, 287 n.

39 SPPP i, 422.

40 Statuta Nicolai Trąba a. 1420: „Ad audiendam quoque confessionem eminentem sibi locum eligant sacerdotes, ut possint communiter videri, et non in locis obscuris, abditis vel absconsis”: SPPP IV, 251.

41 A. Sydor, *Struktura życia kościelno-religijnego w południowo-wschodniej części archidiaconatu wrocławskiego w świetle wizytacji z roku 1666*, Nysa 1971 (mszps z Bibl. Sem. Nysa), 30.

42 J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopisów tudzież dzieł w różnych językach*, Warszawa 1822, II, 257.

43 J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, wyd. P. Matuszewski — Z. Lewinówna, Warszawa 1971, 150 n.; *Ordo coronandi regis Poloniae*, wyd. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Historycznej AU Kraków, 11 (1910), 66 nn.

44 J. Nowacki, dz. cyt. I, 263.

Spowiadano w ambicie głównego ołtarza. Miejsce nadawało się na to doskonale, gdyż kruzganki były bardzo obszerne. Stąd jednak już tylko krok do obierania sobie miejsca spowiedzi za ołtarzem. W wielu krajach było to miejsce spowiedzi szczególnie ulubione. Ponieważ było ono zbyt ukryte i godziło w publiczny charakter tego sakramentu, synod w Ratybonie w 1588 roku zabronił spowiedzi „post altaria” rugując zwyczaj rozpowszechniony w znacznej części diecezji⁴⁵. Kilka lat później w roku 1591 zabronił synod diecezji ołmunieckiej spowiadania za ołtarzem⁴⁶. Wizytatorowie diecezji wrocławskiej piętnowali zwyczaj słuchania spowiedzi za ołtarzem, a konfesjonał tam umieszczony polecieli przenieść w miejsce bardziej odpowiednie i widoczne⁴⁷. Praktyka umieszczania konfesjonałów za ołtarzem głównym, jak to uczynił w roku 1668 Pedewitz⁴⁸, proboszcz katedry nyskiej, też zdaje się wskazywać na to, że było to miejsce, gdzie zwykło się było słuchać spowiedzi. W terminologii prawniczej przyjął się termin „miejsce w którym zwykło się spowiadać”. O takim miejscu wspomina synod Rozrązewskiego z 1598 roku⁴⁹. Konfesjonał wędrował coraz bardziej do tyłu. Synod chełmski z roku 1694 wydał polecenie umieszczania konfesjonałów w miejscach publicznych i otwartych, daleko jednak od głównego ołtarza⁵⁰.

Zakrystia wprawdzie należy do kościoła, stanowi jednak miejsce oddzielne. By uniknąć wszelkich podejrzeń od dawna kategorycznie zabraniano słuchania spowiedzi w zakrystii.

Biskup Nanker na synodzie w 1320 roku postanowił, by kapłani spowiadali kobiety tylko w miejscach widocznych, a nie w zakrystii⁵¹. Podobne zarządzenie wydał synod krakowski z 1408 roku uzasadniając je tym, że z wyboru nieodpowiedniego miejsca spowiedzi kobiet mogłoby wyniknąć zgorzenie⁵². Postanowienia Nankera w dosłownym brzmieniu odnajdujemy w statutach synodu przemyskiego z roku 1415⁵³.

45 „Confessiones audire deberet ne quidem in ecclesia nisi loco aperto et conspectu fidelium, non autem ut magna pars Ratisbonensis diocesis consuevit in sacratio vel post altaria”: *Concilia Germaniae*, ed. J. Hartzheim, VII, 1065.

46 Tamże VIII, 344.

47 Np. w Gryżowie koło Nysy spowiadano „post altare maius”: *Visitationsberichte* I, 217.

48 A. Pischel, *Geschichte und Beschreibung der Pfarrkirche zum hl. Jakobus zu Neisse*, Neisse 1895, 25.

49 *Statuta Synodalia Diocesis Wladislaviensis et Pomeraniae*, coll. et ed. Z. Chodyński, Varsaviae 1890, 148 „illi loco ubi solet confessionem audire”.

50 „Confessionalia in publico et aperto loco, remoto tamen ab altari maiori exstruantur”: *Decretales SP III*, 225.

51 *Najstarsze statuty synodalne krakowskiego biskupa Nankera z 2 października 1320 r.* wydał F. Fijałek, Kraków 1915. *Studia i materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce*, nr 3, s. 9: „Confessiones mulierum non in loco occulto sed patenti quis audiat...”.

52 B. Ulanowski, *Kilka uwag o statutach synodalnych diecezji krakowskiej z XIV i XV stulecia*, AKH V (1889), 27.

53 CP VIII, 129.

Mikołaj z Błonia wskazał na kościół jako na właściwe miejsce sprawowania sakramentu pokuty, natomiast zakrystię określił jako miejsce nie pozbawione podejrzeń⁵⁴.

Biskup Jan Biskupiec na III synodzie chełmskim w roku 1445 zabronił wprowadzania kobiet do zakrystii, czy to celem odbycia spowiedzi, czy też dla jakiegokolwiek innego powodu. Powodem wydania takiego zakazu była chęć uniknięcia zgorszenia. Zakrystia jest dla kapłanów i prawo kościelne zabrania nawet mężczyznom stania razem z kapłanami⁵⁵.

Nie tylko dla kobiet zakrystia jest miejscem niewskazanim. W ogóle nie wolno było tam nikogo spowiadać. Wikariuszom katedry wrocławskiej nie wolno było spowiadać osób świeckich w zakrystii pod karą synodalną⁵⁶.

Synod gnieźnieński z 1602 roku zabronił proboszczom i komendatariuszom wprowadzać do zakrystii laików, z wyjątkiem witryków, pod jakimkolwiek pozorem, a już absolutnie nie pozwalał nikogo z nich tam spowiadać⁵⁷.

Zwyczaj spowiadania w zakrystii tępiły wizytacje kanoniczne. Archidiacon krakowski Bartłomiej Gądkowski przygotowując formularz wizytacyjny z dnia 1 VII 1546 nakazał proboszczom, by w zakrystii nie spowiadali⁵⁸. W czasie wizytacji kardynał J. Radziwiłł zwalczał niezdrowe, zakorzenione zwyczaje w diecezji. Do tych zwyczajów zaliczył spowiadanie w zakrystiach⁵⁹. Na zdecydowaną walkę z tymi zwyczajami wskazują dekrety reformacyjne wizytatorów⁶⁰.

Sakrament pokuty był wyrazem równości wszystkich wobec Boga. Bogaty szlachcic i ubogi chłop stawali jako równi przed Bogiem. Każdy z nich musiał na oczach wszystkich klęknąć przed kapłanem do rocznej spowiedzi, by wyznać swą grzeszność przed Bogiem. To oczywiście nie podobało się szlachcie, która garnęła się do zakrystii, a proboszcz często zależny od swego kolatora, nie mógł go zmusić do spowiedzi w miejscu nakazanym przez prawo i zwyczaj. Kapłani ustępowali. Toteż wizytatoro-

54 Mikołaj z Błonia, dz. cyt., fol. 23v. „...in loco omni suspicione carente... non sicut quidam in cameris ante lectum proprium audiunt, vel in sacristia”.

55 „Item scandalum laicorum evitare volentes sub pena sinodali prohibemus, ne (propter) audienciam confessiones vel aliam quamcumque cuasam mulieres ad sacristiam intromittantur, cum et laicis viris canonice sit vetitum, ne inter clericos stare debeant...”: CP IV, 210.

56 W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego*, Prawo Kanoniczne 7 (1964) nr 1—2, 209.

57 „Parochi sive commendarii... caveant ne in sacristiam, praeter vitricos et aedituos ecclesiae, convenient laici, et multo minus confessionem illorum ibidem excipere ne praesumant...”: *Decretales SP II*, 250.

58 T. Głemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510—1570*, *Nasza Przyszłość* 1 (1946), 84: „item in domibus vel sacristia confessionem non audiant...”

59 F. Machay, *Działalność duszpasterska kard. Radziwiłła*, 68.

60 *Akta wizytacji dekanatów Bytomskiego i Pszczyńskiego dokonanej w roku 1598 z polecenia Jerzego Kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego* wyd. M. Wojtas, Katowice 1938, 31, 52. 60.

wie radziwiłłowscy niemały mieli kłopot, by zmusić proboszczów do tego, aby naprawdę nikogo nie spowiadali w zakrystii „ne nobilium quidem”⁶¹.

Bardzo rozpowszechniony musiał być zwyczaj spowiadania po plebaniach, skoro źródła tak często piętnują tę praktykę. Średniowieczne obřędy pokutne znają taką praktykę. Została ona jednak bardzo wcześnie piętnowana.

Mikołaja z Błonia nie zachwyił widok kapłanów, którzy za jego czasów spowiadali w domach prywatnych, a nawet w sypialniach, przed własnym łóżkiem. Tych wszystkich odsyłał do kościoła⁶².

Z dużymi nadużyciami odnośnie miejsca spowiedzi spotkał się biskup wileński Jan z książąt litewskich. W czasie wizytacji przekonał się, że wielu kapłanów spowiadało w swych domach prywatnych nawet kobiety i panny, dlatego kategorycznie zabronił słuchania spowiedzi w domach prywatnych⁶³.

Podobne nadużycia znane były w diecezji krakowskiej. Wspomniany archidiakon Bartłomiej Gądkowski zakazał: „in domibus privatis confessiones non audiant”⁶⁴. Z tym samym nadużyciem rozprawiła się później wizytacja radziwiłłowska zabraniając, by „confessio in domunculis numquam audiatur”⁶⁵.

Szlachta widocznie zapraszała spowiedników do swych domów skoro synod łucki z roku 1597 zabronił słuchania spowiedzi „in privatis aedibus nobilium”⁶⁶.

Przepisy liturgiczne o miejscu spowiedzi były na tyle elastyczne, że uwzględniały zawsze potrzeby duszpasterskie. W myśl tej zasady synod warmiński z 1575 roku dopuścił spowiedź poza kościołem lub miejscem świętym „in casu necessitatis”⁶⁷. Podobne postanowienia spotykamy w Rytuale Piotrkowskim a za nim w Rytuale Wrocławskim z roku 1653, który zasadniczo zabraniał słuchania spowiedzi w domach prywatnych, pozwalał jednak na nią w przypadku słusznej przyczyny⁶⁸.

Gdyby z postawy czy z zachowania penitenta mogło wyniknąć zgorzenie dla innych np. z powodu ułomności ktoś nie mógł uklęknąć do spowiedzi, a inni odczytaliby to jako brak szacunku dla sakramentu pokuty, wówczas biskup krakowski Zbigniew w statutach z roku 1436

61 Tamże, 52 i 60.

62 Mikołaj z Błonia, *Tractatus*, fol. 23v. „Confessionem audiens sacerdos debet sedere in loco omni suspicione carente, ubi ab omnibus videri possit, a nullo vero audiri, non sicut quidam in cameris ante lectum proprium audiunt vel in sacristia”.

63 Statuty synodu wileńskiego: „De confessione. Ad scandala turpissima et malas suspiciones prudenter evitandas, quae inde oboriri solent, unde nuper edocti sumus, universis et singulis dioecesis nostrae presbiteris et confessoribus, cuiuscunque status et dignitatis existunt, generaliter inhibemus, ne in suis domibus confessiones praesertim mulierum ac virginum... exaudiant”: CP II, 118.

64 T. Glemma, *Wizytacje diecezji krakowskiej*, 84.

65 *Akta wizytacji dekanatów Bytomskiego i Pszczyńskiego*, 31.

66 *Decretales SP III*, 225

67 Tamże.

68 Omawia ją J. Jungnitz, *Die Breslauer Ritualien*, Breslau 1892, s. 29.

poleciał obracać miejsce ukryte, w którym penitent swobodnie w postawie stojącej mógłby wyznać swe grzechy⁶⁹ Łagodniej traktowano kapłanów i chorych, którzy mogli spowiadać się w zakrystii⁷⁰

O wypadku koniecznym dowiadujemy się ze sprawozdania rektora Akademii Wileńskiej do generała zakonu jezuitów z roku 1586⁷¹. Opisał pracę duszpasterską ojców na wileńszczyźnie. Relacjonował: „prokurator często udaje się do okolicznych folwarków celem słuchania spowiedzi. Niezależnie od tego wysyła się co roku kilku ojców, którzy tylko po pracy mogą słuchać spowiedzi wieśniaków. Ojcowie są zmuszeni wstępować do ich kryjówek i tam słuchać spowiedzi. Zdajemy sobie sprawę z wielkiego moralnego niebezpieczeństwa. Niemniej wybieramy dwóch ojców, którzyby w czasie najodpowiedniejszym, zaraz po Wielkanocy aż do Wszystkich Świętych mogli się temu zbożnemu dziełu poświęcić”

3. ODDZIAŁYWANIE MIEJSCA NA WEWNĘTRZNE PRZEŻYCIE SAKRAMENTU POKUTY

Samo miejsce, w którym odbywała się spowiedź, miało dopomóc spowiednikowi i penitentowi do owocnego sprawowania tego sakramentu.

Należy pamiętać, że przeciętny średniowieczny penitent nie posiadał książeczki. Przeważnie nie umiał czytać, dlatego wykorzystywano wizualne środki i przez nie starano się oddziaływać na psychikę penitenta. Już Grzegorz Wielki polecił przyozdobić ściany kościoła obrazami i rzeźbami „aby ci, którzy nie potrafią czytać w książkach czytali przynajmniej oglądając ściany”⁷² Estetyczny wystrój miejsca spowiedzi, malowidła oraz rzeźby miały wytworzyć pełną powagi atmosferę, nastrojącą do pokuty i nawrócenia. Wśród tematów ikonograficznych przeważały te, które przemawiały do średniowiecznego penitenta. Miały one charakter moralizatorski, dydaktyczny; były ukierunkowane na obudzenie żalu, obrzydzenie grzechu, uświadomienie prawdy, że ludzkie grze-

69 Statuta Sbignei Oleśnicki a. 1436: „Si autem pre debilitate corporis sui ad flectendum forte quis impotens fuerit, locum sibi querat secretum, in quo absque scandalo aliorum possit confessionem stando facere, et de suis culpīs se accusare”: SPPP IV, 90.

70 Np. w Otmuchowie w roku 1688 mieścił się jeden konfesjonał w zakrystii, ale spowiadano tu tylko duchownych i głuchych: AAW II b 33.

71 Garcia Alabiano z Wilna 2 I 1586; omawia ten wypadek K. Drzymała, *Praca jezuitów polskich nad ludnością wiejską w pierwszym stuleciu osiedlenia się zakonu w Rzeczypospolitej*, NP 20 (1964), 58.

72 Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, t. III, Warszawa 1955, List IX, 208 do Sere-na, biskupa Marsylii z lipca 599 roku: „Dawno już doszło do nas, że... powyrzucaliście z kościoła obrazy... Nie powinniście byli łamać tychże obrazów. Dlatego bowiem używa się w kościołach malowideł, by ci którzy czytać nie umieją, patrząc przynajmniej na ściany czytali to, czego w książkach czytać nie potrafią”

chy są przyczyną męki Chrystusa. Tak Münzenberger tłumaczy sens malowania motywów pasyjnych w miejscu, w którym odbywała się spowiedź⁷³.

Właściwym miejscem spowiedzi w średniowieczu był obręb głównego ołtarza. Wśród tematów ikonograficznych ołtarza i prezbiterium na pierwszym miejscu Braun wymienia motyw sądu ostatecznego⁷⁴, chusta Weroniki⁷⁵, Mąż Bolesci⁷⁶, Misericordia⁷⁷ oraz tzw. arma Christi⁷⁸ i w ogóle tematy pasyjne. Malowidła te zdobiły nastawy ołtarzowe, rewersy polptyków, predelle, welony postne lub ściany prezbiterium. Kiedy na okres Wielkiego Postu, a więc w czasie gdy odbywano roczną spowiedź, zamykano polptyki, wówczas ukazywały się zdobiące rewersy malowidła o wspomnianych motywach pobudzających do żalu i nawrócenia.

Ciekawie skonstruowany był ołtarz z 1512 roku z kościoła św. Katarzyny w Górze Śląskiej, znajdujący się obecnie w katedrze poznańskiej. Jest to polptyk o podwójnych parach skrzydeł. Na okres Wielkiego Postu dostawiano dodatkowe skrzydła, które przedstawiały osiem scen Męki Pańskiej malowanych na drzewie. Dostawiano te skrzydła w miejsce i na czas odbywania spowiedzi rocznej⁷⁹.

73 Cytuję za J. Braun, *Der christliche Altar in seiner geschichtlichen Entwicklung*, München 1924, t. II, 503, przyp. 5: „Auch die Darstellung des Veronikatuches, die sich oft auf der Rückseite süddeutscher und österreichischen Altarschreine befindet bezweckte wohl hauptsächlich zur Reue und zur Busse stimmen”. E. Münzenberger, *Zur Kenntniss und Würdigung der mittelalterlichen Altäre Deutschlands*, Frankfurt 1885, 79: „man hat besonders Gemälde gewählt, die ergreifend auf die Beschauer wirken und dieselben zur Busse ermahnen sollten”.

74 Głównym tematem malarskim tryptyku gdańskiego Hansa Memmlinga jest sąd ostateczny. Spotykamy ten temat już wcześniej w pentaptyku w tzw. ołtarzu grudziądzkim pochodzącym z 1390 roku. Po zamknięciu zewnętrznych skrzydeł ukazuje się osiem scen pasyjnych, po zamknięciu wewnętrznych skrzydeł widoczny jest na jednej kwaterze Chrystus jako Mąż Bolesci ze swą Matką, zaś na trzech pozostałych kwaterach polptyku ilustrowany jest temat sądu ostatecznego. Por. *Sztuka sakralna w Polsce. Malarstwo*, opr. T. Dobrzeniecki, J. Ruszczyćówna, Z. Niesiołowska-Rothertova, Warszawa 1958, 336.

75 *Sztuka sakralna*, ilustracja 9 przedstawia Oblicze Chrystusa z ok. 1449 roku z Wrocławia. Dla pobożności średniowiecznej przenikniętej ówczesną mistyką najważniejszym przedmiotem rozważań były szczegóły z męki Chrystusa. Od około 1300 roku zrodziła się legenda, według której św. Weronika podała Chrystusowi chustę za co otrzymała w nagrodę utrwalone prawdziwe oblicze Chrystusa — vera ikon, vera effigies. Od tego czasu te przedstawienia się rozpowszechniły.

76 Temat Mąż Bolesci bardzo często się powtarza. Wśród wielu przykładów ołtarz grudziądzki.

77 F. Kopera, *Dzieje malarstwa w Polsce, cz. I: Średniowieczne malarstwo w Polsce*, Kraków 1925, 207. Tryptyk z drewnianego kościoła w Lipnicy Murowanej z XV wieku, którego predella przedstawia Misericordię Najśw. Panny, Maryję Bolesną z Synem.

78 *Sztuka sakralna*, 338: obraz z Chromanic z roku 1440. Opłakiwania Chrystusa przedstawia pełne powagi misterium. Wszyscy pogrążeni są w głębokiej kontemplacji. W tym bolesnym skupieniu zda się uczestniczyć także łotr, który doznał łaski przebaczenia. Obraz ten wprost zmusza widza do kontemplacji.

79 J. Nowacki, dz. cyt., I, 225n.

Nierzadko podobnymi malowidłami zdobiono tylną ściankę retablu. Braun zastanawia się nad sensem umieszczania takich malowideł w miejscu na ogół dla wiernych niewidocznym, bo za ołtarzem⁸⁰. Klucz do tego pytania znalazł w obrazie z kościoła St. Jürgen z roku 1425 z Wismar namalowanym na tylnej ścianie nastawy. Ustawione pionowo trzy kwadraty przedstawiają na tle sądu ostatecznego młodzieńca między szatanem a aniołem. Szatan namawia go, by skorzystał z rozkoszy świata, anioł natomiast by odwrócił się od złego a zwrócił się ku Bogu. Diabeł trzyma młodzieńca na uwięzi złotym łańcuchem okalającym jego szyję, anioł zaś opasał jego ciało potężnym łańcuchem z żelaza. Środkowa kwatera przedstawia młodzieńca między szatanem a aniołem, lecz dochodzi nowy element: po lewej stronie w kaplicy Matki Boskiej klęczy i modli się kapłan. Napis na banderoli zawiera zachętę szatana do odłożenia pokuty, gdyż śmierć jest jeszcze daleka, anioł natomiast zachęca do pokuty. Trzecia kwatera przedstawia młodzieńca klęczącego już przed kapłanem. Uszkodzony napis na wstędze głosi: przez spowiedź zostałeś uwolniony („un mit bicht bistu e... lüs...”). Anioł stanął już pomiędzy młodzieńcem a szatanem, z którego łapy zwisa złoty łańcuch. Dobra spowiedź uproszona przez kapłana, wstawiennictwo Matki Boskiej i anioła pomogła młodzieńcowi uwolnić się od więzów szatańskich. Pełną odpowiedź na postawione pytanie Braun znalazł także w ówczesnej praktyce spowiadania za ołtarzem, rugowanej stanowczo przez statuty synodalne, postanowienia biskupie i wizytatorów⁸¹

Penitent spowiadający się za ołtarzem patrzył na ten obraz. Kontemplacja przedstawionych tematów ikonograficznych miała mu nasunąć refleksje o stanie własnej duszy i o potrzebie nawrócenia.

Na okres od Popielca do środy Wielkiego Tygodnia zasłanianio główny ołtarz welonem postnym⁸². Był to zwyczaj rozpowszechniony nie tylko w Anglii, we Francji i w Niemczech, ale spotykamy go również w Polsce. W czasie wizytacji kanonicznej parafii Otmuchów w 1579 roku zanotowano w inwentarzu, że parafia posiada „ein Hunger Tuch”⁸³. W tym samym czasie wizytator ujął w inwentarzu parafii Osiek, w dekanacie oławskim, „item velum templi”⁸⁴ Wojciech Jastrzębiec, jako biskup krakowski i patron kościoła w Beszowej Rycerskiej, swej rodzinnej miejscowości, sporządził w roku 1421 bardzo dokładny opis inwentarza kościoła z okazji przekazania tej parafii paulinom⁸⁵. W spisie inwentarza ujęto „item velum templi”⁸⁶. Zwyczaj zawieszania welonu postnego

80 J. Braun, dz. cyt., 503. Szczegółowo omawia ten obraz E. Münzenberger, dz. cyt., 79n.

81 Wyżej już cytowane postanowienia synodu w Ratyzbonie, w Ołomuńcu oraz wizytatorów wrocławskich.

82 J. Braun, dz. cyt., I, 155.

83 *Visitationsberichte* I, 83.

84 Tamże I, 68.

85 *Zbiór dokumentów zakonu oo paulinów w Polsce* wyd. J. Fijałek, Kraków 1938, z. 1, 152.

86 Inwentarz i akt nadania zostały wpisane do Mszału znajdującego się obecnie w Krakowie: rps BKap Kr 8 por. J. Zbudnie wek, *Beszowa* EKat II, 331.

potwierdza również Rytuał Piotrkowski⁸⁷ Nazywa go zwyczajem prowincji gnieźnieńskiej, którego nie należy zmieniać, mimo że jest ceremonią lokalną, gdyż ma bardzo głębokie uzasadnienie. Autor rubryk i objaśnień przytacza racje teologiczne i biblijne tej ceremonii: welon zawieszony na początek Wielkiego Postu między ołtarzem a ludem winien przypominać wszystkim czas pokuty za grzechy, które wprowadzają rozdział między Bogiem a człowiekiem. Po wtóre welon obwieszcza miłosierdzie Boże, gdyż „kapłani między przedsionkiem a ołtarzem wstawiają się u Boga za grzechy ludu” W myśl przepisów Rytuału Piotrkowskiego ołtarz w Wielkim Poście miał być zasłonięty z wyjątkiem czasu odprawiania Mszy św. Welon zdejmowano w środę Wielkiego Tygodnia w czasie czytania pasji przy słowach „wtedy zerwała się zasłona” Ceremonia opuszczania welonu miała pouczyć wiernych, że mocą zbawczej męki Chrystusa, po wypełnionej już pokucie grzesznika, przeszkoda uniemożliwiająca kontakt człowieka z Bogiem została usunięta.

Gdzie indziej nie odsłaniano ołtarza w czasie Mszy św. Kaznodzieja średniowieczny z około 1500 roku — Gottschalk Hohen — wyliczając zwyczaje postne na Popielec, mówił, że w tym czasie powszechnie, we wszystkich kościołach zwykło się zawieszać welon między kapłanem a ludem. Robi się to zaś dlatego, gdyż ludzie uwikłani w wielkie grzechy nie są godni oglądać kapłana, sprawującego ofiarę Mszy św. in persona Christi⁸⁸.

Welony postne były według zwyczajów średniowiecznych zdobione haftami, przedstawiającymi narzędzia Męki Pańskiej, sceny Męki Pańskiej a także sceny odprawiania spowiedzi⁸⁹. Spowiedź odbywano przed welonem, gdyż miejsce za welonem uchodziło za ukryte⁹⁰. Jeżeli peni-

87 *Rituale Petric.*, pars II De process. s. 61: Notandum, quod in Ecclesiis huius Provinciae solet velum extendi inter Altare et populum: quae caerimonia quamvis sit particularis, non videtur tamen immutanda, eo quod et ratione non careat. Cum enim prima Feria quarta Quadragesimali appenditur, videtur denotare statum paenitentiae quando peccata dividerunt inter Deum et populum: et sacerdotes inter vestibulum et Altare interpellant pro peccatis populi. Ideoque congruit illud clausum tenere in officio de tempore, excepto Missa et si qua fuerint alia, ad quae populus attendere debet. Quando vero rursus ultima Feria quarta Hebdomadae Sanctae deponitur circa illa verba in Passione Domini: et velum templi scissum est, potest per id intelligi (exacta iam quasi paenitentia) efficacia Passionis et mortis Christi, medium parietem maceria inter Deum et peccatorem dissolventis.

88 Zob. Braun, *Der christliche Altar*, I, 154.

89 J. Braun, *Der christliche Altar*, tabl. 146: Fastenvelum. Miniatur eines flämmischen Stundenbuches. London. Britesch Museum. Miniatura przedstawia ołtarz zasłonięty welonem postnym zwisającym z poprzecznego drążka. Przed welonem siedzi kapłan na widocznym zewsząd krześle, niedaleko ołtarza. Ktoś klęcząc wyznaje grzechy. Opodal klęczą jeszcze trzy osoby: mężczyzna i dwie kobiety ubrane w długie szaty. Na penitenta klęczącego kapłan nakłada łaskę.

90 W. M. Plöchl, dz. cyt. II, 287n.: „Die Konstitutionem von Richard Poore (1217) schrieben bezüglich der Frauenbeichte vor, dass sie extra velum gehört wernen musste. Dies bezog sich auf das Fasten oder Hungertuch Es war nicht selten ein künstlerischer, dekorativer Vorhang mit der Leidensgeschichte des Herrn, der von Beginn der Fastenzeit bis zum Mittwoch der Karwoche den Altarraum oder einen Teil der Kirche abschloss. Die Vorschrift bezog sich gleich vielen späteren auf die Öffentlichkeit des Beichtortes, wobei insbesondere der Beichtpriester in der Kirche sichtbar sein sollte. Deshalb auch der erhöhte Platz des Beichtstuhles.”

tent spowiadał się przed welonem oglądał wyhaftowane na nim sceny pobudzające do pokuty i nawrócenia⁹¹

Nawiązując do tej tradycji postanowił synod warmiński z 1610 roku umieścić w konfesjonale krzyż lub inny pobożny obraz⁹².

Późniejsze konfesjonały barokowe często były przyozdobione malowidłami lub nawet rzeźbami, przedstawiającymi wielkich pokutników albo sceny nawrócenia⁹³.

Z możliwości oddziaływania przez audiowizualne środki nie zrezygnowało także współczesne duszpasterstwo. Liturgiści i pastoralisci omawiając obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualnym wyznaniem i rozgrzeszeniem zastanawiają się nad tym, jak wypełnić lukę we wspólnotowej celebracji kiedy penitenci odbywają indywidualną spowiedź. By naprawdę owocnie przeżyć sakrament pokuty zalecają powstałą przerwę we wspólnotowej celebracji wypełnić odpowiednio dobraną muzyką nastrojową rzucając równocześnie na ekran obrazy skłaniające do refleksji nad stanem własnej duszy i pobudzające do prawdziwej metanoi.

91 T. Schnitzler, *Kirchenjahr und Brauchtum neu entdeckt*, Freiburg i. Br. 1977, 24.

92 *Decretales SP III*, 225.

93 Np. konfesjonały w kolegiacie w Głogówku przyozdobione są w rzeźby przedstawiające zaparcie się św. Piotra, współukrzyżowanego łotra, króla Dawida, Marię Magdalенę. Jest to nawiązanie do średniowiecznych tematów narracyjnych w dialogu spowiedniczym. *Manuale parochialium sacerdotum*, anonimowego autora, Leipzig 1498, 19 nakazuje spowiednikowi pobudzić penitenta do żalu i nawrócenia poprzez porównanie jego postępowania z wielkimi grzesznikami: Pawłem prześladowcą, Piotrem, Dawidem, Łotrem i Marią Magdalенą.